

# M O W A

PRZED

UROCZYSTYM OBRZĄDKIEM  
OBLECZENIA KADETOW

W MUNDUR KORPUSOWY

M I A N A.

PRZEZ X. GABRYELA od OPIEKI S. JOZEFA  
KARMELITĘ BOSEGO KAZNODZIEIĘ J. K. Mcl,  
I ORDYNARYUSZA w KOŚCIELE WARSZAW-  
SKIM WW. XX. KARMELITOW.

*Dnia 8. Września 1790. Roku.*

W KAPLICY KADETOW.



W W A R S Z A W I E

n P. DUFOUR Konsyliarza Nadwornego J. K. Mcl.  
Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow.

---

---

M. DCC. XC.

~~9713~~ XVIII.1.1603



<http://rcin.org.pl>



## M O W A

**U**Roczyłty miejsca tuteyszego obrządek iednym z Was Przesacna Młodzieży cnotliwego Kadeta obowiązki przypomina, a drugim pomnaża. Nic więc stofowniejszego do mowienia nie może bydź zastępującemu miejsce duchownego Nauczyciela, iako przełożyć Wam krotko pobudki doskonalenia kwitnącey młodości.

Opatrzność dla tego Człowieka na długie przeznaczyła dzieciństwo, aby Go wprawiła do posłuszeństwa przepisom

A ij

doskonalącym ducha i prostującym serce. Musi Człowiek przez znaczny czas zostać w tym wieku, w którym cnoty i występki dopiero się poczynają rozwijać, w którym umysł żadnego jeszcze nie mający wrażenia łatwo do wszystkich przywyka, i stałego charakteru nabiera. Drogie więc drogie są nader wieku Waszego Przekazana Młodzieży momenta, chcecież je szczerze poświęcać pracy kształcenia się pilnie na Obywatelów cnotliwych, na Patryotów świątłych, na Obronców mężnych.

Sciśłym każdego z Was jest obowiązkiem tak się usposobić, iżby w czasie zdającym był do usług Ojczyzny iako Obywatel, aby roztropnym był do dania Rady iako Patryota, aby mężnym był do boju iako Obronca. Do Was iako do wolnych Obywatelów należeć będzie gruntować szczęście Narodu; do Was iako do Patryotów należeć będzie uchylać prze-

szkody trwałego szczęścia, do Was iako do Obrońców należyć będzie zetrzyć nieprzyjacielską natarczywość. O tych trzech obowiązkach pozwolcie bym Wam krotkie przełożył uwagi.

Przezacna Młodzieży! umyśl Szlachetny gdziekolwiek spojrzy wszystko Go zechęca do mocnego tych powinności pilnowania, ktore obarczają Obywatela. W niebie upatruie Dozorcę i Sędziego czynow własnych, w ziemi widzi krew Przodkow z mogiłami wzniesionemi zmieszana, w zdrowiu, w majątku, w pomyslnych powodzeniach uwielbia dary Oyczyzny, z tych widokow wnosi u siebie potrzebę tak własnym rozporządzić życiem, iżby Dozorca nie miał co strofować przez sumienie, iżby Sędzia nie miał co karać przez uchylene łaski, iżby zwłoki Przodkow nie miały się czego wstydzic, iżby Oyczyzna nie miała

powodu uskarżać się na niewdzięczność. Nie uważa co dotąd uczynił, ale co mu do czynienia zbywa.

Zewnętrznie znowu chcąc dla siebie zabezpieczyć środki cnoty, udaie się do Zbioru historyi, którą sprawiedliwie Nauczycielką obyczajów mianują uczeni. Tam uyrzy, Obróńców zalety, buntowników kary, wiernych zażyczyty, wiarołomców nieflawę, łagodnych miłość, morderców nieszczęścia, źródła uszczęśliwienia Miast, przyczyny spustoszenia onych, upadek bogaczów, ich pożyteczność, umiarkowanych szczęśliwość, niespokojność wyniosłych, Polityków iednych wspaniałe zasługi, a drugich zdrady. A jeżeli ieden czyn chwalebny gdy się nad nim zastanowimy porywa Nas do naśladowania, czegoż się nie spodziewać od tylu przykładów liczby?

Takie byź powinny zaſtanowienia ſię Twoje Przeważna Młodzieży! nie mylcie ſię, nie oſądzajcie to ſamo prawem do wiekopomney zalety iż w żyłach waſzych krew płynie Szlachetna; komuż tajno, że ieden ieſt kolor krwi tak tey, która niewolnicze oblewa ſerce, iako tey która wolnego Obywatela utrzymuje życie? Byź więc z krwi zacney ſpłodzonym ieſt to tylko wziąć w podzielu ściśleſzy obowiązek zarabiania na ſławę, ale nie iuź w rzeczy ſamey dziedziczyć ſławę. Inaczej ſądząc, byłoby to ſądzić: że kolebka czyni ludzi ſławnych, ale nie zaſługa, i cnota. Należy Nam byź wyſoce przekonanemi o tym co wierzem łacińskim Mąż napisał wymowny „*Et Genus & Proavos, & quæ non fecimus ipſi, vix ea noſtra puto.*”

Tego ſamego bądźmy zdania o innych przyrodzenia darach. Skarby, ſzczę-

ście, siły, wiek długi bywają częstokroć skutkami dopuszczeń naywyższych na cięższe swych właścioielow zmartwienie. Sposob tylko zasłużenia się dobrze przez cnotę udziałem iest Stworcy rozumnemu Stworzeniu życzliwego.

Jeżeli więc chcecie Przewacna Młodzieży ugruntować dla siebie zadatki szczęścia odebrane w szlachetności Obywatelskiey, zaczynaycież od tego zaraz wieku bydź cnotliwemi. Drugim Waszym ma bydź staraniem, abyście się spofobili na światłych Patryotow, a to przez nabywanie przyzwoitych nauk.

Tu wasze talenta światło odbierają, i pomoc. Swiatło w naukach, pomoc w karności. Swiatło ma ie wydoskonalać, a karność użytecznemi uczynić. W tey więc hodowni kolztow i starań Oyczyzny obydwom Zamiarom powinnościę z

naywiększą powodować się chęcią. Do-  
znaiecie teraz affektu Rządu i nie ubliża  
wam w niczym cokolwiek wydoskonalić,  
ieft zdatne wasz dowcip; pomniycieź,  
gdy przyidzie czas wypłacenia się wa-  
szey wdzięczności, abyście podobnież  
zupelnie teraz przyięte uścili obowiązki.

Możnaż Wam dostatecznie zalecić po-  
trzebę i użyteczność nauk? one oświe-  
caią rozum, aby szkodliwe postępowa-  
nia nad użyteczność, nieprzyftoyne czy-  
ny nad uczciwość przekładane nie były.  
One nam gruntownie odkrywaią śady  
Opatrzności ktora nami rządzi, przy-  
wileie wolności ktore nas zdobią, moc  
ducha ktory nas ożywia, nieśmiertel-  
ność umyślu ktora Nas uzacnia. One w  
Nas składaią zaradzenia skuteczne, wiel-  
kością zachęcaią nadgrod, zręczność o-  
kazuiąć sił, pewnością tucząc posiłkow.  
Tym pełnym bogactw wszelkich skarbnic.

com iako winniśmy uszczęśliwienie Cią-  
ła, tak zachowanie umyśłu od błędow.

Z łona Nauk odebraliśmy wiadomość  
o żywiołach pierwotnych, ktore są dru-  
gim rzeczy początkiem. Ręka nauk pro-  
wadzi Nas po morzu i rzekach, prawi-  
dła Nauk stawiaią dla nas schronienia  
wygodne; a z tych wszystkich dobro-  
dzieństw, iakichże nie czerpiemy uży-  
tkow? odkrywaią się nam ztąd źródki  
utrzymania zdrowia, pomnożenia mają-  
tku, życia w wygodach.

Nie mogę Ja Przezacna młodzieży,  
ani waszego umyśłu szlachetności po-  
krzywdzać, ani nauk powabom zоста-  
wiać tak mało, abym obfzernieyszim za-  
cności i użyteczności onych określeniem  
wmawiał w Was pragnienie doskonalenia  
się w Naukach. Wrodzoną mniemam  
odebraliście do Nauk skłonność, a po-  
waby ich same z siebie wiem że Was po-

trafiaią zniewolić. Namienię Wam przeciwie jedną pobudkę nie dla oświecenia, ale dla ukontentowania waszego; bo wiem iak ślodko o tey rzeczy śluchać, do ktorej Człowiek wrodzoną czuie skłonność; ktora iest sama z siebie znaczą.

Taki wiek płynie przed oczyma Naszemi, w ktorym ofobliwiey wydaie się iaką zakatę niewiadomość, iaką ozdobę umiejętność przynosi. Nauka i nieumiejętność dokazują w dniach naszych tyle że pierwsza z nich samego nawet urodzenia pomnaża ozdoby, uwłacza druga. W kraiu i za granicą, w śrzod Obywatelow Oyczyzny, i w śrzod obcych, w rozmowach, listach, polityce, radach, urodzenie umieści tylko, ale rozroźni rozum nauk wypolerowany pięknnością. I iezeli w tych wszysktych znacnego Obywatela Urzędach nie bywa publicznie wyszydzona niewiado-

mość, tym niebezpieczniej im sekretniej  
 sławę Jego podcina, niszczy, i obala.

Niech Was to zaстанowi Przeważna  
 Młodzieży! kwiat młodości który w Wa-  
 Tych uwielbiam twarzach nie wafz iest,  
 ale bydz powinien ofiarą Nauk. Nauki  
 tylko ręka zrywać go może. Wtenczas  
 go Wam odda, gdy zmyśl dojrzały sta-  
 nie się godnym aby używał słodczy za-  
 pachu z woni iego wynikającej. Nauki  
 czynią światłemi Patryotami, doskona-  
 lenie się więc w nich usposobi Was do  
 dopełnienia drugiego obowiązku, kształ-  
 cenia się na mogących w czasie radą słu-  
 żyć Oyczyźnie. Trzecim powołania  
 waszego rozdziałem iest mężnemi bydz  
 obrońcami Narodu. Nie chcieycie i o  
 tym obowiązku niektore przygotowane  
 dla siebie odrzucać uwagi.

Niechay nikt zacna Młodzieży nie  
 ludzi Was fałszywym męstwa wyobra-

żeniem. Zuchwałość pogardzająca innymi, nadstawienie się powierzchowne krnąbrnie ułożoney postawy, zaczepka bezwzględna Rowiennikow zemsty zdradliwe dopełnienie, nie są to słuchacze godni. świadectwa mężnego i wspianiałego umysłu. Ale przezorność w poznaniu zamiarow nieprzyjacielskich, roztropność w uniknieniu lub oddaleniu onych, przytomność myśli wśród najtrudniejszego czynu, zachęcenie opuszczających się lub bojaźliwych, oto są dowody prawdziwe męstwa godnego zalety i uwielbienia. W takim zawczasu chceycie się ćwiczyć, a sprawiedliwie Wam oddadzą dzieje Narodu pochwałę obrońców. Takiego męstwa sława prawdziwym jest Bohatyrą życiem, takie życie pamięć wszystkich wieków żywić, potomność naydalejza wzmacniać, wieczność sama w troskliwey pieczy nie przestanie zachowywać. Takiego

męstwa dzieła im dłużej tym bardziej  
 jaśnieją, a ile czynom uymie blasku  
 czasów długość, tyle przyda sławie.  
 Tak opisane męstwo, Narody belpie-  
 cznemi, szczęśliwemi i sławnemi czy-  
 niło od wieków, a dając odpor zawi-  
 stnym Sąsiadom, nie tylko Oyczyzny  
 rozprzestrzeniło granice, ale i w naby-  
 tych Kraiach szlachetność całej naypo-  
 źniejszyey zostawiło potomności. Tym  
 męstwem uzbraiali się naygłębszego u-  
 szanowania godni Przodkowie Nasi. Ma-  
 ło ktorego Monarchy sławnieysze jest  
 nieco panowanie w Narodzie, ktorego-  
 by broń Narodowa nie uczyniła pamię-  
 tnym zwycięstwuy.

Szlachetna Młodzieży! kiedy więcej  
 męstwo Twoje nie zdoła dla siebie uczy-  
 nić sławy, nad tę którą mieli Twoi Przod-  
 kowie, tyle iey przynajmniej niech  
 odda, ileś od nich odebrała. Nie wro-  
 cą się może czasy Bolesława Chrobrego,

abyś Sałę i Dniepr za granicę Polski  
 oznaczyła. Nie przywrocisz może szczę-  
 śliwych czasów Bolesława śmiałego, aby  
 Ruś, Czechy i Węgrzy pod potężną  
 oręża twoiego przyklęły mocą. Nie  
 znaydziesz tyle w Pomorzanach i Pru-  
 sach hołdu dla waleczności Twoiej, ile  
 odebrali Polacy za Władysława. Nie  
 ukarzesz już szczęśliwiey dumne Niem-  
 cow drapięstwo iak było przez broń  
 Polaka ukarane za Bolesława Krzywo-  
 usteego, nie zetrzesz buntowniczą złych  
 Braci zuchwałość wspaniałey, iak by-  
 ła niegdys starta Woiewody Bełskiego i  
 Włodzimierza Halickiego Xiążąt za Mie-  
 czyśława starego. Nie upokorzysz le-  
 piey hardość Sąsiadujących nad to; iak  
 upokorzyli Przodkowie Nasi Krzyżaków  
 w komornictwie gospodarujących, kie-  
 dy ich dwadzieścia tysięcy pod Połow-  
 cami do nikczemnego przywiedli stanu.  
 Nie przewyższysz zapewne dawnych

Polakow męstwa ktorego po dziś dzień sławne dali dowody pod Władysławem Jagiellonem, pod Władysławem i Kazimierzem Jagiellończykami, pod Janem Albertem, pod Zygmuntem pierwszym, przy Stefanie Batorym, przy Zygmuncie III. i Auguście II. Nie chcę się podchlebcą stawać, wolę poysć drogą prawdy i powiedzieć. Trudno bardzo, abyście przewyższyli tę ogromną dawnych Rycerzow Narodu Naszego waleczność, tyle przynajmniej uczynić niech się sposobi męstwo Wasze, abyście nigdy nie dopuścili zagubić imię i charakter wolnego Polaka, abyście ten najpieńszczyński Narodu Przywilej wolność to jest: aż do grobowey mogiły utrzymywali w całości zupełney, abyście go wdzięcznym prześłali następcom. A jeżeliby w czasie zawołano na Was wielkiego Turona słowy „ Wyście Polacy oto nieprzyjaciel. „ Pokażcież w ten

CZAS

czas że niē samego imienia ale i męstwa  
Przodków staliście się Dziedzicami.

Przezacni Kawalerowie! ktorzy ie-  
ście godnemi osądzeni zaszczytu no-  
żenia Munduru, nie poczytuycie za  
czczy obrządek ktory się w Waszym dziś  
dopełni przybieraniu i uzbroieniu. Nie  
zakończaycie go na samym tylko słow  
odgłosie, ale co uft przyrzeczenie o-  
świadczy, serca niechay utwierdza po-  
wolność. A cokolwiek Wam naywyż-  
zey Komendy zaleci, upomnienie, po-  
stępów doskonałość statecznym niech  
to dla siebie uczyni prawidłem,

Dotąd początkowym cwiczeniom po-  
mnieysze były wydzielone powinności,  
ale odtąd nic iuż w Was nie powięk szo-  
nego nie ma. Oyczyzna iuż pilnieyszey  
wymaga aplikacyi, troskliwość Rządu  
i koszt wyższe chce oglądać dowody

B

nauki, Koledzy starfi czekają z Was naśladowcow, a młodfi przykładow. Niech więc utkwi głęboko to, co Wam wśród tego obrządku powiedzą „Opieszalność i opuszczenie się większym dla siebie staie się grzechem?

Przyrzeczenie dziś na honor iż Wam w żywey będą pamięci oświadczenia, ktore dziś uczynicie. Zastanawiaycieź się iak nacyjściey ile godnych świadkow mają przyrzeczenia Wasze. Będziecie tyleż Sędziow Waszego postępowania mieli. O iak nie piękną byłoby niezgodnością, co innego słowy, co innego wymawiać dowodami: Byłoby to umieć wymówić to słowo honor, ale nie czuć iego istoty ani szacunku. Od dziś więc usposobiaycie się do owego uroczystego podpisu, ktory w czasie wyjścia z tego mieysca dozwolą Wam Nieba uczynić, gdzie niezmazanym kry-

śleniem wdzięczna wypisze ręka. „Starac się będę pokazywać godnym zaszczytu który mi był pozwolony hodowania się w tym Zgromadzeniu.„

Nie masz w prawdzie nic coby Was od doskonalenia się nayspilnieyszego wymowilo, ale kiedy myśl uważa iakiey poleceni iesteście Zwierzchności, bardziej ieszcze na stronę opieszalności iakieyżkolwiek nic wymowić nie można. Troskliwość Naysiaśnieyszego Pana nie mogła zaradnieyszego użyć środka do zniewolenia Was ku cnocie iako poddaiać Was opiece JO. JW. Kommendantow, i dozorowi innych Mężow zniewalających do prawych czynow zacnością drzykładu i troskliwym staraniem. Tey troskliwości Naysiaśnieyszego Pana gogne nieśmiertelnego dziękczynienia dowody czyliż Was codziennie nie dochodzą? Własnych dzieci zaszczyca Was  
B ji

nazwiskiem, nie oszczędzał dla Was wspaniałego kosztu, a co naywyższym dobroczynney Jego pamięci zostawa okazem iest to: że w środ naylicznieyszich chociaż Pańskiej swoiey Osoby i Tronu zatrudnień nie mniej łaskawie iako troskliwie wszelkich wyśłuchiwa doniesień, ktore się ściągają do Dobra, postępów, i cwiczeń Waszych. Pomni-cież: abyście tak z obowiązana ku niemu wdzięczność między wszystkie życia umieszczali części, iako dobroci pełen Monarcha między naydelikatniey-  
 Tze Panowania swojego chwile staranność o Was przechowuje.

Mogę zamilczyć o dowodach dobroczynności JO. tu obecnego Xiążęcia Generała Ziem Podolskich? Utrudzenie Jego dawniey codzienne i całodzienne oko-ło wprowadzenia w tuteysze Zgroma-dzenie pięknego porządku pomknięte aż

do tego uczynności stopnia, iż sam z własnego naydoskonalszego talentu utrudzeniem zastępował Nauczycielow prace; utrudzenie to i teraz iak nayczęstsze połączone z troskliwością nie tylko o terażnieyszą ale i o przyszłą Waszą szczęśliwość godne jest, abyście dla niego i kwiat wieku i szacunek Nauk za naypierwszą wdzięczności ofiarowali daninę. Koszt Xięcia wspaniale łożony nie tylko na wynalezienie środków, ktoreby Was doskonalify, ale nawet na pomnożenie zabaw ktoreby Was rozweselały, gdy żadney nie zdaie się czynić różnicy w troskliwości Jego między Tobą Przeznaczoną Młodzieży, a między własnemi Jego Dziećmi, gdy rowny składają cel w dobroczynnych iego pragnieniach, usiłowania Wasze z przychylnością Synow ku Oycom rowno cenić powinny obowiązki ku pełnemu dobroci Xięciu.

Coż mam mówić o przykładach ktorymi Was Narod zachęca? Oto dziś Europa cała uwielbia podziwieniem na czele Obrad Seymowych Marszałkiem pełnego zręczności i mądrości Xiążęcia Generała Artyleryi W. X. Lit: a niegdyś tuteyszego Korpusu zacnego Kadeta. Miło jest Publiczności słuhać, że nie raz w naywyborniejszych swoich Mowach oświadczą przeięte wdzięcznością czucie za powziętą Korpusową Edukacją, ale ieszcze przyjemniejszym jest dla Narodu całego widokiem, że obfite z tey Edukacyi zgromadził w światłym umyśle korzyści.

Wiadomi są Wam inni urodzeniem i talentem znakomici Mężowie iak użytecznie czyli w Cywilnym, czyli w Woytkowym, czyli w prywatnym, czyli w Urzędowym stanie przepędzają dni życia, i iakie dali dowody że nie dare-

mne były Zwierzchności około wydoskonalenia ich prace i koszty. Zapatrujcie się na te przezacne wzory, zabieraycie ku nim szacunek, a doskonałość ich stanowcie dla siebie za stałe dalszego życia prawidło. Stwierdzaycie co moment że iesteście Kadetami, których punkt honoru zachęca do dobrego w każdym rodzaju, a wстыd zachowuje od złego w każdym pozorze wykroczenia. My Duchowni prosić będziemy Nayszyższego losów ludzkich Rządcy, by nam dał pociechę oglądania w Waszych Osobach cnotliwych Obywatelów, świątłych Patryotów, mężnych Obrońców Wiary i Wolności.





# NOTATY.

(a) *Karta 1, wiersz 9.* Rzekłem na początku mowy tej: że nic stosowniejszego nie znalazłem do mówienia iak przełożenie obowiązku doskonalenia kwitnącey młodości w Obywatelskich Cnotach. Mówiłem to ile stosuiący się do Formularza obleczenia Kadeta w Mundur Korpusowy, który w punkcie 5tym swoich przepisow mowi wyraźnie, aby po Mszy skończoney X. Dyrektor Duchowny kilka słow powiedział do wychodzącego z Nowicyuszow, przekładając mu świętość obowiązkow które bierze na siebie względem Oyczyzny, podwoione, procz Obywatelstwa obowiązkiem wdzięczności za wychowanie, które odbiera; potym przykładu który winien Kolegom. Zastępując więc mieysce JX. Dyrektora pod ten czas chorego nie wziętem materyą mówienia z Ewangelii, anim przekładał Maxymy Religii, które w innym czasie iak naydokładniey bywaią opowiadane w Korpusie JPP. Kadetow, ale całą tę przemowę stosowałem do powinności cywilnych, abym zgodnie do obrządku i przepisu mówił.

(b) *Karta 18, wiersz 6.* Są słowa wyjęte z Formularza mądrze nader ułożonego od JO. Xięcia Generała Ziem Podolskich, umieszczone w punkcie 14.

(c) *Karta 19, wiersz 4.* Słowa te są umieszczone w przyrzeczeniu które wykonywa i zapisuie Kadet wychodzący z Korpusu, nim odbierze Abszyt.

